

czy jest kwadrans na angielski lekcja 261.

Witajcie w urodzinowym odcinku kwadransu na angielski.

Podzielimy się w nim statystykami odsłuchań.

Opowiemy o naszych osiągnięciach z piątego roku podcastowania.

Odpowiemy też na kilka pytań, które co daliście.

Z tego odcinka nie nauczycie się angielskiego.

Ale na pewno dowiecie się więcej o kulisach podcastu i jego prowadzących.

I hope you're ready.

Let's begin.

Zacniemy od statystyk, bo one prawie nikogo nie interesują oprócz innych podkasterów.

Dokładnie.

Więc żeby zaangażować ciebie słuchaczu i słuchaczko, to zrobimy sobie z tego małą zgadywanę.

Będzie pytanie trzy odpowiedzi ABC wybierz tę właściwą.

Pierwsze pytanie.

Liczba odsłuchań w ciągu pięciu lat naszego podcastowania to
dziesięć milionów sześćset tysięcy, dwanaście i pół miliona, osiem milionów siedemset tysięcy.

Three, two, one.

Correct answer is dziesięć milionów sześćset tysięcy.

No wiadomo, że taka płynna tam liczba, ale dziesięć milionów sześćset tysięcy,
zgadza się dla przypomnienia w zeszłym roku.

Na czwarte urodziny mieliśmy siedem milionów trzydzieści dwa tysiące.

Także zasuwanie z osłuchaniem naszych podcastów.

Otóż to.

Nawet nie zauważyliśmy, jak przekoczyliśmy dziesięć milionów.

To prawda, że przegapiłem ten moment, obserwowałem go, ale minął.

No także.

That is true.

Ale się dujemy, jej dziesięć milionów.

Także pięknie.

Drugie pytanie.

Liczba osób, które obserwują nasz podcast na Spotify to
pięćsety dwadzieścia tysięcy,

dwieście osiem tysięcy,

sto osiemdziesiąt dziewięć tysięcy.

Three, two, one.

I prawidłowo odpowiedź to
dwieście osiem tysięcy osób.

It's crazy.

It is.

To obserwowanie to jest takie subskrybuj na YouTubie, prawda?

To jest właśnie obserwuj.

Tak, tylko właśnie na YouTubie widzieć, ile jest subskrybentów,
a na Spotify nie ma tego.

Osoba, która słucha tego, nie widzi.

I tak jest to zaskakujące.

Liczba biorąc pod uwagę, że większość naszych słuchaczy, znaczy mamy dużo nowych słuchaczy, co tygodniowo, a jednak klikają obserwuj i dostałem powiadomienia o najnowszych odcinkach, no bo takie się pojawiają w naszym feedzie.

Także, yeah, thank you guys.

I trzecie pytanie.

Największa zmiana nastąpiła na YouTube,

bo ile tam mamy subskrybentów?

Czy na YouTube jest 120 tysięcy osób?

4 tysiące osiemset?

Czy 6 tysięcy trzysta subskrybentów?

Three, two, one.

Sześć tysięcy trzysta.

Jest to największa zmiana, bo przybyła nam w ciągu tego roku tysiąc dziewięciu set subskrybentów.

Yay!

Pozdrawiamy wszystkich słuchaczy z YouTube.

I z innych platform również.

Dla przypomnienia, nasz pierwszy odcinek to był piętnasty czerwca 2018 roku.

Czyli dokładnie pięć lat temu.

Tak, średnio po dwóch latach mieliśmy około 25 tysięcy odsłuchań tygodniowo,

z czego około 10 tysięcy w pierwszym roku,

co i tak jest bardzo dobrym wynikiem,

a w zeszłym roku było to około 60 tysięcy,

obecnie słucha nas około 70 tysięcy odsłuchań mamy.

To nie to, że około 70 tysięcy odsłuchań tygodniowo.

Bo wiem, że wielu z was słucha kilku odcinków tygodniowo,

albo nawet dziennie.

Tak, że tak wyglądają te statystyki,

jeżeli ktoś myśli o zakładaniu podcastu,

a to tak to wygląda u nas.

No jeszcze dwa pytania.

O, i to jest pytanie o ulubione odcinki jak co roku

i mój ulubiony odcinek z tego piątego...

Ale poczekaj, zrobimy z tego kuisaniu.

OK.

No to pytanie do was.

Wybierzcie poprawną odpowiedź.

Ulubiony odcinek ani z piątego sezonu podcastu to...

No i chyba już teraz możesz wyjawic.

Mhm, że to był 247 odcinek.

Tam forma, prawda, ten teleturniej milionerów.

Odcinek się nagrywało się fantastycznie.

Nie znała się pytań za wczasów,
czuła się jak w teleturnieju.
Było fenomenalnie.
Na piecie było.
I w dodatku wygrałaś.
Gdzie jest mój czeka na ten milion cały czas.
Tak, że...
Well, dalej.
No dobrze, to zróbmy podobnie z moim odcinkiem.
Mój ulubiony odcinek to...
Wybierzcie jeden z trzech.
Czy to było numer 232,
odcinek zatytułowany Ale Jaja,
236, spotkanie online ze świętym Mikołajem,
czy 210, która jest godzina?
3, 2, 1!
Duża konkurencja tu to jest.
No prawda.
I dla mnie,
moim ulubionym odcinkiem tego roku to był odcinek,
236, spotkanie online ze świętym Mikołajem,
pomimo tego, że w nim nie wystąpiłem.
Ale wystąpiście w nim wy.
I to jest często takie moje kryterium.
Zawsze...
A, ja mam...
Jakieś mi jest soft spot, tak?
Miękkie serduszko dla tych odcinków,
które powstają z waszym udziałem,
z udziałem słucha czy z udziałem patronów,
patronek.
Po prostu je uwielbiam składać i montować.
W tym roku też popełniliśmy bardzo dużo
dla mnie ważnych odcinków,
tak jak była seria o uzależnieniach, prawda?
Czy na Wejokrólowej Elżbiecie
drugiej to był taki odcinek na czasie,
z użyciem autentycznych materiałów,
o niepełnosprawnościach.
Mieliśmy też serię,
która była bardzo fajną serią odcinków.
No, to dobry rok, jeśli chodzi o tematy.
Dużo tematów.
Co my osiągnęliśmy w tym roku podkastowania, Aniu?

Najważniejsze jest to, że cały czas nagrywamy.
Odcinki ukazują się co tydzień.
Tak.
Regularnie.
Choćby, nie wiem co.
Choćby się waliło i paliło, to odcinki wychodzą.
Udało nam się też nagrywać drugi podcast.
To jest takim ciekawe.
Podkast się nazywa wyrażenia dnia
i on ukazuje się przez 6 dni w tygodniu,
gdzie w pięć dni wprowadza myśłówka
i wyrażenia na poziomie tak B1,
a szósty dzień to jest krótka powtórka.
Jest to podcast dostępny dla naszych patronów i patronek.
Zresztą wysłuchajcie jego fragmentu teraz.
Wrażenia dnia.
Dla patronów K&A.
Cześć, Aniu.
Ja mam wyrażenie dzisiaj in pencil.
In pencil.
Czyli coś zapisać zazwyczaj ołówkiem.
I możemy rzeczywiście write in pencil.
Write in pencil.
Zapisać coś albo sketch in pencil.
Sketch in pencil.
Czyli szkicować, narysować.
Tak, szkicować, narysować.
Dokładnie tak, in pencil.
Więc zdanie, please fill out the form in pencil.
Fajne jest to, że znajdujemy czas na nagranie tego podcastu.
Też ukazuje się on póki co regularnie.
Jeszcze nie miał przerwy od lutego wystartował
i nawet nie wiem, na którym odcinku jesteśmy.
Czekaj, sprawdzę, bo szybko...
Ponadsetny już jest na pewno.
Dzisiaj jest to ósmo odcinek, że okazało rzeczywiście.
Tutaj szybciej dobrniemy do 250-tego odcinka.
Tak, one są w tym kilku minutowe.
Natomiast jesteśmy świadomi tego, że jest problem z aplikacją,
na której te podcasty są dostępne.
I pewnie niebawem przeniesiemy ten podcast w inne miejsce,
żeby był łatwiej dostępny i żebyśmy ominęli te trudności techniczne.
Następna rzecz.
Miały premiere materiału przygotowując do matury ustnej,

które stworzyliśmy dla nowej ery wydawnictwa.
Niewiele o tym w zasadzie mówiliśmy.
Chyba w pierwszy raz o tym teraz mówimy.
To prawda. To jest projekt z zeszłego roku, co prawda,
ale premiera jakoś wrzesień październik tego roku szkolnego
wyszły te materiały.
Wydawnictwo zdecydowało, aby były one dostępne na platformie cyfrowej
przy zakupie podręczników maturalnych nowej ery.
No i tam one są.
To była bardzo fajna przygoda.
Nagrywaliśmy.
Profesjonalnym studio,
w którym nagrywa też.
Tomek Organek.
Tomek Organek.
Pozdrawiamy.
Poznaliśmy producenta, dźwiękowca Tomka Organka,
który nas prowadził i to była fajna przygoda.
Materiały właśnie musielibyście się zaopatrzyć w podręcznikie nowej ery.
Więcej nie będziemy o tym mówić.
Był to sukces i fajna przygoda.
Kolejna rzecz, to to, że uzupełniamy i tworzymy materiały bonusowe
do odcinków jest już na stronie internetowej.
Ciągłem dostęp do lekcji 88, czyli od 1 do 88 już są wszędzie materiały bonusowe,
gdzie one powinny być.
A potem jest ich bardzo dużo od lekcji 91 do 121, 5.
Są tam luki.
No ale pamiętajcie, nie wszystkie lekcje muszą mieć bonusy,
a niektóre mają zakomunikowane i te bonusy tam wrócę do uzupełniania
po naszej przerwie wakacyjnej, czyli pewnie lipiec sierpień będą się
znowu bonusy ukazywały.
I żeby do tych materiałów mieć dostęp,
trzeba być zalogowanym na naszej stronie.
One są za darmo, nie musicie zostawać patronami nawet za 5 zł,
aby mieć do nich dostęp.
Wystarczy się zalogować, podać adres mailowy i już.
I sukces najostatniejszy.
Świeżak.
Czyli stworzyliśmy kurs angielski na wakacjach
i jest to nasz w zasadzie drugi taki duży kurs.
I myślę, że jesteśmy z niego dumni.
Z siebie też jesteśmy dumni, że daliśmy radę.
Jesteśmy, rzeczywiście tutaj był taki ciągły cykl produkcyjny,
zajęło nam to z 6-7 tygodni bardzo intensywnej pracy.

Wiele nie przez panych nocek, ale kurs jest.

Ja jestem z jego dumni.

Ja też.

Mamy nadzieję, że wam pomoże.

Nie tylko w kryzysowych sytuacjach wakacyjnych.

Tak.

Tak, że możecie nam podsyłać feedback, jeżeli jesteście kursantami.

To co w kursie wyszło bardzo fajnie, a nie do końca było planowane,

to jest to, że kurs bardzo dobrze pracuje też nad zrozumieniem ze suchu.

Przez ilość scenek, które tam są przedstawione i mnogość akcentów,

bo tam różne osoby się nagrywały.

To bardzo fajnie to może pomóc właśnie w osłuchaniu się,

co pomaga z kolei, wiecie, a no nie być przerażonym,

gdy na wakacjach ktoś się odezwia, my go nie zrozumiemy.

Także to wyszło bardzo fajnie, jeśli chodzi o taki,

bo to całkowicie efekt uboczny.

Jak ktoś jeszcze chciałby się zaopatrzyć, to ten kurs wróci na naszą stronę.

Nie bawiam.

Myślę, że lipiec sierpień, tak możemy chyba mówić.

K końcówka lipca przełom lipca i sierpnia.

Trzymajcie nas za słowo.

Będziemy wtedy gotowi.

I ostatnia rzecz tutaj na liście, to byliśmy nominowani do nagrody

Best Stream Awards w kategorii podcast edukacyjne.

I było to na tyle miłe zaskoczenie, że to chyba pierwsza nagroda,

to chciałem powiedzieć, że byliśmy nominowani kiedykolwiek.

Więc jej i to w tak najmniej tej gronie w tej kategorii.

To prawda, że nasza konkurencja jest zwykle silna.

Nie wiemy, kto wygrał.

Chyba jeszcze nie było rozstrzygnięcia tego konkursu.

Tam trzeba było głosować, zachętać społeczność do głosowania.

I my rzeczywiście troszkę was zachęciliśmy, ale byliśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni waszym odzewem.

Tak. I determinacją, co niektórych, bo tam można było głosować codziennie.

I rzeczywiście tutaj uchłony dla słuchaczek.

Niektórych, które rzeczywiście oddały bardzo dużo głosów.

Ja nie jestem w stanie policzyć ile.

Jestem organizator też, nie byłbym używa do tego jakiegoś programu liczącego.

Tak wiele tych głosów było.

Także thank you guys.

Thank you.

No i czas na sekcję pytań i odpowiedzi.

Krzysztof pyta, czy zdarzyło się, że z powodów losowych był zagrożony odcinek KN-a?

Jeżeli tak, to jak sobie poradziliście?

Anioł?

O dziwo nie było takiego zagrożenia.

Chyba był tylko jeden odcinek, który ze względu na pandemię.

Mieliśmy problem, bo wcześniej nagrywaliśmy w studio,

a musieliśmy się przenieść tak jak w szuszu 20 zasadzie zostało,

że nagrywamy każdy ze swojego domu.

No i nie mieliśmy sprzętu.

Ja nie miałam sprzętu, więc jeden odcinek, który został, jest w słabej jakości.

Tak, to wtedy się nagrało jakiś przez mikrofon słuchawkowy taki.

A on się ukazał, on nie był jakby tam zagrożony.

Powiedziałbym, że tak w ciągu tych 261 odcinków był chyba z jeden,

który ja kończyłem medytować, już druga, trzecia w nocy.

Żeby on o 5.30 był gotowy i już wrzucony na platformę,

to wydaje mi się, że raz tak było, więc nie.

Staramy się zawsze przygotować coś z wyprzedzeniem.

Ja bym bardziej powiedziała, że jesteśmy elastyczni.

Jesteśmy dostępni, to jest chyba taka duża rzecz,

że nawet jak nam dzieci chorują i czekamy czasami,

jak dzieci pójdą spać i nagrywamy właśnie w środę wieczorem,

no to to jest zwykle tam nagranie 21. w środę.

Chociaż myślę, że w tym roku raczej nie staraliśmy się nie doprowadzać do tego,

żeby nagrywać w środę wieczorem. Nie zdarzało się, ale bardzo rzadko.

To nam ładnie pozwoli chyba przejść do kolejnego pytania.

Właśnie ile czasu zajmuję wam przygotowanie nagrania odcinka.

I krótka odpowiedź brzmi między 6 a 12 godzin.

Czyli to zależy.

Tak, ja tak sobie to mniej więcej liczyłem.

I tutaj przedstawimy szybciutką etapy,

bo pierwsza część, no to jest pomysł na odcinek.

I tutaj mamy listę odcinków, listę pomysłów od was, słuchaczy.

Nie wszystkie te pomysły akurat pasują mi, żeby nagrywać je w tej chwili,

albo żeby je połączyć w jakąś sekcję, czterech odcinków.

Natomiast jak już wybiorę, no to siadam do pisania scenariusza i do researchu.

I to zajmuję najwięcej czasu.

Jeżeli jest odcinek jakiś specjalistyczny,

albo musi mieć ciekawy dialog,

to wtedy pisanie scenariusza potrafi zająć naprawdę dużo czasu.

Czyli krótki, prosty odcinek, to jest takie półtorej godziny pisania scenariusza,

a dłuższy, no to to jest i 4 i 5 godzin i to się rozkłada często na dwa dni.

No bo trzeba odejść od scenariusza, żeby spojrzeć na niego tak świeżym okiem.

Potem jest nasza ulubiona część, czyli nagranie.

Tak.

I ono nie trwa 15 minut, to zazwyczaj dłużej.

Zwykle nagrywamy co tak 40 minut, mniej więcej.

A potem w edycji się też nasza rzecz wycina.

Edycja, no to znowuż w zależności od długości odcinka, a powiedziałbym, że taki 14-15 minutowy odcinek, jeżeli jest w miarę prosty i nie popełniamy dużo błędów, to jest takie godzina edycji.

To wyobraźcie sobie ile trwa edycja podkazu, który ma na przykład dwie godziny.

Prawda, ale to znowuż zależy, bo najdłużej mi się edytuje właśnie te odcinki takie świąteczne, specjalne,

gdzie mam muzykę, efekty, kilka głosów, które muszę połączyć, ustawić tempo tego, żeby tam nie nachodziły na siebie i przenikały się, dostosować głośność itd.

To to zabiera sporo czasu.

Samo szukanie, wiesz, jakiejś pioseneczki, tak jak na dzień dziecka, takiej magicznej muzyczki słuchałem, to troszkę zajmuje.

Czasem trwa krócej, czasem dłużej.

A czasem, tak jak mamy serię o prawie jazdy, to...

Gdzie są dźwięki dodatkowe.

Wykorzystałem sprzęt przenośny i poszedłem do samochodu i jeździłem po osiedlu.

I nagrywałem swój samochód, żeby mieć właśnie to ostre hamowanie, to odpalenie.

Dźwięki oryginalne.

I wiedziałem też po scenariuszu, czego już potrzebuje,

więc żeby nie szukać w mnogości internetowych nagrań, to wolałem zrobić swoje i żeby wyszły.

Więc po nagraniu mamy edycję i potem już publikuję to audio,

potem przerabiam to audio na YouTube,

czyli tam dodaje okładkę i trzeba to wyeksportować jako filmik.

Trzeba zrobić notatki na stronę, czyli wypisać wyrażenia,

te same wyrażenia przekleić do quizletu dla patronów,

potem napisać maila z powiadomieniem, post na Facebooka i Instagrama.

Tutaj Ania Instagramem się opiekuje.

A później, później, później, później.

Nagrywamy jeszcze odcinki mini.

Prawda do naszego sklepu i dla patronów.

I to jest wszystko jakby związane z tym jednym projekcikiem,

który się nazywał kwadrastanę gielskiej.

OK, trzecie pytanie od Krzysztofa to,

czy rozważasz odcinki w formie filmików na YouTube?

Prawda mówiąc i taki nie.

W sensie chodzi za mną myśl o robieniu filmików na YouTube,

ale one nie będą przeniesieniem tego, co robimy teraz w audio.

Nie widzę sensu nagrywania naszych gadających głowy?

Dla mnie to jest takie zawsze...

Ja lubię tą magię, jak nie, jak nie, a nie widzę, to jest podcast.

No właśnie, kwadrastanę gielski zostanie podcastem

w takiej formie na YouTube, w jakiej funkcjonuje,
czyli że jest nieruchoma okładka.

Natomiast nie wykluczam, że w tym roku coś na YouTube spróbuję powojować,
nie wiem, czy to w krótkich formach, czy w dłuższych,
ale YouTube jest zupełnie inną platformą niż podcasty, niż Spotify.

Ja wiem, że są kanały, które wrzucają, tak jak Ania wspomniałaś,
dwóch, trzy godzinne rozmowy, tutaj pozdrowienia Karol Paciorek i Podena Biliak.

Tak, z czasami to nawet cztery godziny.

I są odbiorcy, i są osoby, które tam właśnie konsumują tę treść,
natomiast to nie jest coś, co chciałbym tworzyć po prostu.

Co nie zmienia faktu, że Karol robi bardzo ciekawą rozmowę?

Tak, oczywiście, że tak.

Tak jak mówię, to jest wybór twórcy.

Karol dobrze się czuje w takich treściach ewidentnie
i wiele osób je ogląda i śledzi, no bo to już wiele lat publikuje tego rodzaju rozmowy.

I Aniu, jest jeszcze jedno pytanie dla ciebie od Izy.

Jak długo uczysz się Aniu angielskiego, bo twoja wymowa jest świetna?

Daj jakąś radę, jak się tego uczyć.

Uuu, to jest odpowiedź, będzie studium bez dna.

I ja mam teraz 32 lata, czyli uczę się od 8 roku życia, co daje 24.

Chociaż nie zawsze aktywnie, w sensie 24 lata temu zaczęłam się uczyć,
no ale to jest jakby szkoła później.

Po szkole, chociaż na studiu chcesz się chyba w sumie uczyłam angielskiego.
Z lektoratu?

Tak.

Ja nie wiem, czy mam świetną wymowę, to nie mnie oceniać,
ale nie uczyłam się specjalnie wymowy.

W sensie, jak mnie zwracałam na nią uwagi,
ona po prostu wyszła w toku nauczania, nie wiem,
czy przez to, że ja mam może jakieś predyspozycje językowe,
bo mnie zawsze języki interesowały, tylko angielskiego uczyłam się na początku źle.
A co to znaczy źle dla ciebie?

Ja się uczyłam do egzaminów, a nie uczyłam się do tego, żeby mówić.

Więc ja byłam dobra z angielskiego, tylko no niekoniecznie w rozmowie.

Co zrozumiałam dopiero na studiach, ja jestem po studiach również filologicznych,
tylko z języków bałkańskich.

I tam się okazało, że można o języka się uczyć inaczej,
po to, żeby się z kimś dogadać.

I nauka tego języka też inaczej wyglądała niż szkole.

I nie chcę oskarżać moich nauczycieli,

bo oni to byli dobrze nauczycieli z angielskiego,

tylko oni po prostu musieli się trzymać programu,

żebyśmy my zadawali egzaminu, bo jakby taki był cel nauki angielskiego w szkole.

Nie mam żadnych rad, ja dużo też śpiewam, znaczy nie umiem śpiewać,

ale dużo śpiewam po angielsku, z radem, po prostu ze słuchu.

To pomaga z wybawą.

I z niemieckiego też się tak uczyłam, chociaż z niemieckiego nie potrafię powiedzieć nic, ale podobno dobrze mówiłam po niemiecku, no ale nie znam tego języka.

Czy mam jakąś radę?

Po pierwsze nie porównujcie się do innych, może taka to jest rada moja, że wiecie, my po prostu mamy różną doświadczenia.

I ja lubiłam się zawsze uczyć języków, nie zawsze to robiłam dobrze, ale lubiłam to robić.

Nie każdy lubi się uczyć języków obcych, nie każdy ma do tego predyspo...

Ja właśnie może mam prawie jakieś predyspozycje, bo talent, ja nie lubię słowa talent, ale predyspozycje być może jakieś mam.

Dajcie sobie czas.

Twoja historia fajnie pokazuje, że chyba warto szukać, bo tak jak wspomniałaś, że w szkole jest jakby przygotowywanie czy nauka języka po te egzaminy, zwłaszcza teraz jeszcze chyba gdzie jest egzaminu, usmoklasisty na przykład.

I chyba warto rzeczywiście rozglądać się za szkołą,

która przygotowuje do używania języka,

co się do mówienia, do jakieś poradenia sobie w sytuacji raczej niż po te egzaminy.

Bo tutaj chyba to bałogówna różnica, tak wyłapałam z twojej wypowiedzi,

że na studiach ta inność polegała na tym,

że tam uczono cię mówić i komunikować się z innymi, prawda?

No bo już nie musiałaś zdawać egzaminu jako takiego.

Musiałam, jak każdy student.

W innym takim zupełnie sensie niż właśnie matura z kluczem.

Tak, wiesz co, ale też może dlatego, że ja się uczyłam języka,

którego nie jest popularny, jakby nie masz przestrzeni publicznej,

ludzi, którzy znają albański, nie, sorry, ale nie ma takich ludzi.

I po prostu ja nie miałam żadnego przygotowania, nie?

Ja po prostu poszłam na tę studię i ja się tam zaczęłam uczyć od samego początku.

Tak samo było z Błogarskim, bo ja nawet nie znam cyrelicy.

I po pierwszym tygodniu myślałam, że zrezygnuję z tych studiów,

bo nie potrafiłam czynała uczyć alfabetu.

Tak że, a jednak angielski jest obecny i może to jest też trudniej dać sobie może czas,

bo dookoła też ludzie mówią po angielsku.

I wiesz, jest taka presja do tego, żeby znać angielski,

bo uczymy się go w szkole, bo on jest wszędzie, bo wszyscy mówią po angielsku

i może też jest trudniej przez to.

Być może. Też chyba byłyby różne stopnie, że tak powiem, tych celów,

jeśli chodzi o wymowę dla jednej osoby coś, co jest świetną wymową.

Może być średnią wymową w uszach kogoś innego.

No to jest względne.

Tak, jest bardzo względne.

No bo możemy mieć wymowę właśnie dobrą, że i tak każdy nas zrozumie

i wszędzie się dogadamy na świecie,
ale my chcemy na przykład mieć akcent jakiś tam bardziej brytyjski.
A jak już mamy akcent brytyjski, to chcemy na przykład mieć bardziej brzmieciak z Londynu
albo z Manchesteru, tak dla przykładu, bo to jest nasze otoczenie.
Ja na przykład w amerykańskim, angielskim zawsze mi się bardzo podobał akcent z Nowego Jorku,
choć ja go nie mam i bardzo by mi było ciężko się nauczyć,
ale byłoby to całkiem fajne.
Więc ta poprawność wymowy też jest taką skalą, prawda?
Tak.
Jest dość szerokie pojęcie, co to jest dobra wymowa.
I może wy też macie już po prostu dobrą wymowę.
Lceko może się nie porównujemy do innych,
tylko po prostu starajmy się poprawnie wypowiadać wyrazę,
bo koniecznie oznacza, że musimy mieć jakiś akcent.
Możemy mieć swój polski akcent i mówić poprawnie.
No a jeżeli chcecie mieć taką wymowę jak Ania, to powtarzajcie razem za Anią.
Trzymamy za was kciuki.
Jakie mamy plany na nadchodzący rok podkastowania?
Szósty rok podkastowania.
Nasz podcast pójdzie do szkoły.
Jak nasze dzieci.
Już idzie kto? Czajcie?
Pierwsze główne założenie, no to planujemy nagrywać dalej.
Tak jest.
To proste.
Ciekawe co przyniesie kolejny rok.
Jak na razie co rok jest jakaś niespodzianka, więc zobaczymy,
jaka będzie w tym roku.
I my też jesteśmy ciągle zaskoczeni.
Jeśli chodzi o formę, to sprawdza nam się.
Wiesz Aniu mi już od drugich urodzin podcastu to taka była decyzja,
że nagrywamy cztery odcinki i piąty powtórkowy.
I trzymamy się z drobnymi wyjątkami.
To już tyle lat.
Widzimy też mamy trochę inną perspektywę, bo po prostu te lata tak lecą.
Nie wiadomo kiedy.
Teraz będziemy znowu za rok.
Natomiast może wprowadzimy nieco wywiadów do podcastu,
albo jakieś elementy reportażowe, trochę nagrań w terenie z gośćmi.
Myślę, że to by były fajne takie urozmaicenie też dźwiękowe.
Myślę sobie tak jak się zastanawiałem, że dzięki wsparciu patronów
podkast ma swój budżet i budżet pozwala na to, żeby dodać trochę głosów.
Już pojawiały się kilkanaście razy chyba gościnne głosy
zatrudnionych lektorów i myślę, że to też będzie fajne,

żebyśmy właśnie mieli okazję się osłuchać z kimś.
Z Australii, z Nowej Zelandii, ze Szkocji, ze Szkocji, z Irlandii.
Aniu, co jeszcze problemy?
Jest to w planach, żeby wprowadzić merchandise, czyli produkty sygnowane naszym longiem.
O, to tak, no w pewnym sensie tak.
Na których jest nasza, nie sygnowane naszym longiem,
tylko na których jest nasze logo, o tak.
O, o, tak.
I my tutaj myślimy o jakimś prostym kupku czy jakieś koszulce.
Ja bym chciał mieć bluzę, ale na bluzę chyba nie będzie aż takiego popytu,
bluza z kapturem.
Także kupki, koszulki, dajcie znać w komentarzach,
czy byłoby zainteresowanie z Waszej strony czymś takim w ogóle,
to będziemy wiedzieć, czy warto projektować.
Czy jest sens.
Jednorazowo myślę, że w kupki wejdziemy i zobaczymy,
co się z nimi będzie działo.
No jest to, że będziemy mieć całą szafę kupków z naszym longiem.
Będziemy dawać na prezenty.
Tak, przez następne x-laty, to wszystkim zdaję.
I my innym urodziny, także szykujcie się.
No właśnie, jak jesteście patronem już dłużej,
to przygotujcie się na kubek.
No i właśnie tak, jak wspomniałem, może wejdziemy mocniej w krótkie formy wideo,
bo w tym roku, TikTok, Instagram, YouTube, Shorts,
wszyscy założyli, że oglądamy filmiki 60-sekundowe i algorytmy je lubią,
więc w ramach popularyzacji podcastu chyba byłoby mądrze robić też takie filmy.
Jezu, czuję, jak nas rozliczacie w przyszłym roku z tego.
Się okaże, co z tego się zrealizował, sami się rozliczymy.
A co w zeszłym roku obiecaliśmy, bo ja już nie pamiętam.
Na szczęście nic, więc udało się.
Czyli trajdzowaliśmy wszystko.
Jeżeli chcecie wiedzieć więcej o historii podcastu i jego formie,
to możecie przesłuchać podcastu Torba Reportera i Podcastera,
gdzie opowiadam o zamyśle, który towarzyszył w powstawaniu całego podcastu.
Link znajdziecie w opisie tego odcinka.
Bardzo fajny był to odcinek, polecam.
Mi też się bardzo podobał sposób, w jaki został zmontowany.
No, świetna robota.
To już wszystko, czym chcieliśmy się z wami podzielić.
Dziękujemy, że kolejny rok nas słuchacie i jesteście z nami.
Pożyliśmy już 260 odcinków, a wszystko dla was i dzięki wam.
Zobaczymy, co przyniesie kolejny rok nagrywania podcastu, uczącego o mówić po angielsku.
Za tydzień czeka nas i was odcinek powtórkowy.

To wszystko dla dzisiaj.
Dziękujemy za słuchanie do końca.
Do zobaczenia!
Subskrybuj mój kanał.